KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 21 Maja / 2 Czerwca. Rok 1855. № 143. Jutro, ŚŚ. TRÓJCY, — i Stej Klotyldy. Uroczystość, Kurjer nie wyjdzie.

Od Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Z dniem 1szym Lipca, rozpoczynamy kwartał IIIci roku bieżącego.

Raczą łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp. 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp. 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp. 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 k. 60 (czyli złp: 44); półrocznie, rs. 3 kop: 30 (czyli złp. 22); kwartalnie, rs. 1 kop: 65 (czyli złp: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, albo też do *Pocztowej Expedycji Gazet w Warszawie.*

Przytem *Redakcja* nadmienia, iż niektórzy z Prenumeratorów zamieszkałych tak w Królestwie jako i w Cesarstwie, nadsyłają należność za *Kurjera* pod adresem *Redakcji Kurjera* lub *Pocztowej Expedycji Gazet*, bez dopłaty na koperty; a że z tego powodu przez odwrotne korrespondencje, bywają narażeni na niejaką zwłokę w odbiorze pisma; przeto *Redakcja* zawiadamia, że bez dopłaty na koperty, można prenumerować tylko na najbliższych Urzędach lub Stacjach pocztowych.

Jutro, w Kościele XX. *Trynitarzy* na *Solcu*, przypada doroczna Uroczystość ŚŚ. TRÓJCY, która odbywać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami, Processjami i Odpustem zupełnym.

Onegdaj, we wszystkich Kościołach tutejszych, gdzie odprawiane było Nabożeństwo *Majowe* na cześć BOGARODZICY, Nabożeństwa te przy licznym zebraniu pobożnych, zakończone zostały.

Wiadomości z Krymu.

Otrzymano z Sewastopola przez Mikołajew od Xięcia Gorczakow dwie depesze telegraficzne z daty 15 (27) i 17 (29) Maja.

Pierwsza z nich obejmuje doniesienie Jenerała Barona Wrangel, że 12 (24) Maja wojska nieprzyjacielskie, które wylądowały z eskadry na półwysep Kerczeński koło Kamysz-Buruna, atakowały ztyłu baterję Pawłoską i zajęły Kercz i Jenikale. Załoga nasza zagwoździła działa i zniszczywszy wedle możności przedmioty własność skarbu stanowiące i nasze statki, cofnęła się bez znacznej straty ku wsi Argin.

Drugą depeszą z daty 17 (29) Maja, Xiążę Gorczakow donosi, że po zajęciu Kerczu i Jenikale, nieprzyjaciel nie posuwał się wewnątrz kraju. Kilka jego statków pojawiło się koło Berdianska. Xiążę Gorczakow przedsięwziął należyte środki na przypadek gdyby sprzymierzeńcy usiłowali zagrażać kommunikacjom wojsk naszych w Krymie rozlokowanych. (Gaz: Rzą:).

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w nagrodę gorliwej służby i szczególnych zasług Radcy Dworu *Onoprienko*, Naczelnika Urzędu Pocztowego Pogranicznego w *Zamościu*, Najmiłościwiej mianować go raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny klassy IIej.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, Ukazem Najwyższym, na dniu 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. wydanym, raczył zniżyć, odwołującej się do łaski, Urszuli *Ptasińskiej*, za rozmyślne zabójstwo na własnem dziecku dokonane, wyrokiem Sądu Kryminalnego Guber: *Warszawskiej*, z dnia 5 (17) Grudnia 1852 r., przez Sąd Appellacyjny w dniu 2 (14) Lipca 1853 r., a przez Xty Departament Rządzącego Senatu w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) 1854 r. zatwierdzonym, na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót w zakładach fabrycznych na czas nieograniczony skazanej; tęż karę robót w zakładach fabrycznych, do lat sześciu, przy zachowaniu w swej mocy wyroków co do reszty postanowień niemi objętych.

Z Petersburga, 11 (23) Maja.

Przez Dyplomy Cesarskie, z d. 17go Kwietnia, Najmiłościwiej mianowani zostali Kawalerami Orderu Śgo Włodzimierza klassy IIej: Dyrektor Departamentu Stosunków Wewnętrznych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Radca Tajny *Hilferding;* Naczelnik Artylerji w Zarządzie Inspektora Jazdy, z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Jenerał-Major *Łutkowski*, i Dyrektor Departamentu Azjatyckiego Ministerstwa Spraw Zagra:, Rzeczywisty Radca Stanu *Lubimow*.

Przez Ukaz Najwyższy, z d. 23go Kwietnia, za własnoręcznym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI podpisem, do Kantoru Dworu wydany, Najmiłościwiej mianowane zostały Pannami Honorowemi przy ICH CESARSKICH MOŚCIACH CESARZOWYCH, Panny: Baronówna Elżbieta *Offenberg*, Xiężniczka Tatianna *Gagarin*, Marja *Tołstoj*, Xiężniczka Helena *Andronikow*, Hrabianka Zofja *Fersen*, Xiężniczka Olga *Biełosielska-Biełozierska*, Olga *Gogel* i Katarzyna *Watkowska*.

Rozkazem Cesarskim, mianowani Kawalerami Orderu Śtej Anny klassy IIej, Marszałkowie Gubernscy Szlachty: *Kowieński*, Radca Honorowy Hr: Marian *Czapski*, Kamerjunkier Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI; i *Grodzieński*, Porucznik Kalixt *Orzeszko*.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Piotr *Cedrowski*, b. Nadleśniczy Leśni: Rz: Kielce; Wojciech *Golembiowski*, ze wsi *Ozorzyna* pod *Kaliszem;* Józef *Myśliborski*, rodem z Ptu *Płockiego*, b. Obrońca Sądowy w *Brześciu Kujawskim;* Józef *Skalski*, Emeryt, pochodzący z m. *Kalisza;* Stanisław *Tchórzewski*, rodem z miasta *Płocka;* którzy wyszli za granicę, mieli udział w przestępstwach politycznych, uznani są za wygnańców, i ulegają karze konfiskaty majątku bąć już zasekwestrowanego, bąć następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z d. 2 (14) Kwietnia 1835 roku wskazanych.

Rząd Gubernjalny Radomski. — W zastosowaniu do artykułu 1go Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 roku, wzywa niniejszem Felixa *Slaskiego*, mieszkańca miasta *Kielc*, z pobytu niewiadomego, aby w ciągu 6ciu tygodni, licząc od daty dzisiejszej, do kraju powrócił i obecność swoją najbliższej Władzy Policyjnej zameldował; gdyż w razie przeciwnym, ulegnie rygorowi art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych, to jest pozbawieniu wszelkich praw i bezpowrotnemu z kraju wygnaniu. — *Radom*, dnia 7 (19) Maja 1855 roku.— Za Gubernatora Cywilnego, Radca Gubernjalny, *Roszkowski.* Za Naczelnika Kancelarji, *Tarchalski.*

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Józefa *Obadowskiego*, Czeladnika siodlarskiego, który jeszcze w Mcu Styczniu 1853 r. wydaliwszy się z domu Nr 1046 niewiadomo gdzie, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości, i zapewne zbiegł za granicę; ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Dzień 21go Kwietnia roku bieżącego, zgromadził do wsi *Milejowa* w Powiecie *Krasnostawskim*, mnóstwo pobożnego Ludu. W dniu tym bowiem, licznie zebrani: Duchowieństwo, Obywatele i włościanie, tak miejscowi, jako też i sąsiednich wiosek: *Łańcuchowa, Jaszczowa, Starościca* i *Łysołaje*, byli świadkami uroczystości, jaką jest położenie kamienia węgielnego, pod budowę nowego Kościoła Rzymsko-Katolickiego w tejże wsi *Milejowie*, wznoszącego się staraniem i znacznym nakładem JW. Senatorowej Marji *Rostworowskiej*, pod kierunkiem W. Konstantego *Hendygier*, Budowniczego Ptu *Krasnostawskiego.* Obrzędu tego z upoważnienia JW. Biskupa Dyecezji *Lubelskiej*, dopełnił WJX. Jan *Skolimowski*, Kanonik *Podlaski*, Proboszcz *Łańcuchowski;* w czasie którego wzniósł się głos znanego z prac kaznodziejskich, W. JX. Karola *Boniewskiego*, Kanonika *Płockiego*, Dziekana *Krasnostawskiego.* Ten znakomity mówca, potęgą słów BOZKICH i zbawienną nauką, zastosowaną do pojęcia każdego, rozrzewnił do łez serca zgromadzonych wiernych; a gdy już akt pamiątkowy podpisany przez obecnych, miał być w fundamentach zamurowany, Lud rzucił się tłumnie, do znoszenia cegieł, co do późna przedłużyło się. O ile nam wiadomo, szanowna Fundatorka nieszczędząc żadnych wydatków ku przyozdobieniu tej Świątyni, wszystkie sprzęty i aparata Kościelne, zamówiła już w *Warszawie;* a budową pięknego organu, zajmuje się słynny tutejszy Organmistrz P. *Mielczarski.* Sądząc zaś, z nader szybko postępujących robót i prawie na ukończeniu będących zabudowań plebańskich, mamy nadzieję, iż w następnym da BÓG doczekać roku, tenże Lud, w murach tego Przybytku, głosić już będzie Chwałę PRZEDWIECZNEGO.— *R. D...*

W przyszłym tygodniu a mianowicie dnia 5 Czerwca, to jest we Wtorek, rozpoczyna się ciągnienie 5ej klassy 85ej *loterji klassycznej.* Jest to dla grających najbardziej zajmująca klassa, tak ze względu na wysokość głównej wygranej, jakoteż liczbę znaczniejszych wygranych, jakie przypadają w tej klassie. Aby przeto zaspokoić ciekawość Czytelników naszych, zgodnie z planem i życzeniem Administratora Loterji, W. Salwjana *Jakubowskiego*, pragnącego zapewnić wszelką dla grających dogodność, dołączać będziemy dla wszystkich bez wyjątku Prenumeratorów *Kurjera* tak w *Warszawie* jak w kraju, Cesarstwie i zagranicą, *tymczasowe tabelki*, z wyszczególnieniem każdodziennie odciągniętych wygranych, które zdołają dostatecznie poinformować każdego, za nim zwykła tabelka wyjdzie w swoim czasie.

Xięgarnia *Bernsteina* przy ulicy *Miodowej*, N° 483, otrzymała następujące nowości muzyczne: *Ernesti*: *Fanfares de joie, Mazures*, kop: 30; przez tegoż: *Joujoux Quadrille*, kop: 30; *Herzberg*: *Souvenir de Léopol, Mazourka*, kop: 15; *Kessler Ständchen cyclus von vier kleinen Quartetten*, kop: 45; przez tegoż: *Chansonnette de berceau*, kop: 15; tegoż: *Zweigeistliche gäsange fur Männerchor*, kop: 90; tegoż: *Rondo Grazioso*, kop: 60; *Madejski*: *Piosnki*, kop: 60; tegoż: *Polonaise*, kop: 30; *Madurowicz*: *Mina Polka*, k. 15. — *Kuchnia polska*, czyli *dokładna i długą praktyką wypróbowana nauka sporządzenia potraw mięsnych i postnych*, przez Józefa *Schmidta*, 1 tom, rs. 1 k. 80; *Sławianie byli świadkami ubóstwa i pierwszej kultury Europejskiej*, przez *B. P.*, k. 75.

Umieściwszy w d. 8 Listop: r. z. za Nr 294 w *Kurjerze Warszawskim*, dwa łatwe sposoby dochodzenia ceny korca z ceny czetwerti, ułożono obecnie najdoskonalszy praktyczny i nieomylny trzeci sposób, a tym jest: biorąc cenę czetwerti na kopiejki, mnożyć z 8 i dzielić przez 13, np. jeżeli czetwert pszenicy kosztuje rs. 9 kop. $8^1/_2$ czyli kop. $908^1/_2$, mnoży się z 8, wynosi 7,268; a dzieliwszy przez 13, wypada za korzec kop. 559 czyli rs. 5 k. 59. Wiadomo bowiem, że 5 czetweryków mają korzec i pół garnca, czyli 65 półgarncy, zatem ma jeden czetweryk 13 półgarncy, a 8 czetweryków czyli czetwert, 104 półgarncy, t. j. 52 garncy; a że korzec zawiera w sobie 32 garncy, zatem należy się za korzec $^{32}/_{52}$ ceny czetwerti, czyli $^8/_{13}$.— Autor tego P. *Tenenbaum* nadesłał rachunkową kombinację nad główną wygraną rs. 5,000 na Nr 13,178, w d. 11 Maja r. b. w ciągnieniu 4 klassy 85 loterji wyciągniętą. Ciekawi mogą ją oglądać każdego czasu w *Redakcji Kurjera.*

Xięgarnia *Fridleina*, przy ulicy *Senatorskiej*, otrzymała następujące nowości: *Margier*, poemat z dziejów *Litwy* przez Wł: *Syrokomlę*, rs. 2 k. 25; *Album Rytownika Polskiego*, rs. 16; *Schmida*, Zasady Wiary Katolickiej tom 1; za 3 tomy, rs. 3 k. 60.

Autor muzyki znanych u nas oper: *Błyskawica, Dolina Andorry* i *Wieszczka Róż*, Kompozytor Fromenthal *Halevy*, utworzył muzykę do 3-aktowej opery

Jaguarita Indyanka, którą w tych dniach z powszechnem zadowoleniem znawców w Teatrze Lirycznym w *Paryżu*, przedstawiono. Treść tego dzieła napisali PP. *de St. Georges* i *Leuven*, według romansu *Hercule Hardi* (Eug: *Sue*).

Szanowny Redaktorze Kurjera Warszawskiego! Wypadek nadzwyczajny, jaki zdarzył się w tych dniach w Pcie *Gostyńskim*, za właściwe znajduję podać do Twojej wiadomości, celem ustrzeżenia innych od podobnego zdarzenia. Oto konie, które włóczyły niedaleko pszczół, napadnięte przez takowe zostały z taką zajadliwością, że ani lanie wodą, ani nakadzanie, nie miało żadnego skutku i pokąsanie przez nie koni, tak było silne, że jeden wkrótce zdechł, a drugiego pewnie takiż los spotka.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. T. rs. 1; od A. K. kop: 50; od K. S. R. kop: 75; od K. B. k. 50; od E. Z. kop: 50; od *Felunia Ł.* kop: 50; od A. R. rs. 1; od A. M. rs. 1; od J. N. rs. 1; od *Zosi N.* (na uproszenie zdrowia dla kochanej Cioci) kop: sr. 15; od M. B. kop: 30, i za duszę kochanej *Mani* kop: 50, na latarnię i światło przed statuę MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od K. B. kop: 50, i od E. Z. kop: 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od E. Z. kop: 50; od *Felunia Ł.* kop: 50; od P. C. kop: 75, i od A. R. rs. 1, na figurę Śgo FELIXA, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od K. S. R. kop: 75, i od J. R. rs. 1, dla kaleki *Czajkowskiej*.— Od H. M. kop: 75, dla Instytutu moral: zan: dzieci; kop: 75 dla sierot pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających, i kop: 75, dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— Od J. P. rs. 1 dla wdowy *Zwolskiej*. — Od J. S. kop: 45 i paczkę z szarpią i starą bielizną, dla kaleki *Czajkowskiej* na *Kamiennych Schodkach*.— Od Q. X. rs. 1 kop: 50, dla starców i kalek Tow: Warsz: Dobroczynności.— Od S. M. rs. 1 dla wdowy T. *Zacharskiej*.— Od A. M. rs. 1 dla ociemniałej wdowy *E. S.* w domu XX. *Missjonarzy*.— Od Q. R. kop: 15; od J. D. kop: 30, i od Z. kop: 30, dla kaleki Józefy *Sroczyńskiej*, mającej zamiar udania się do *Ciechocinka*, dla poratowania zdrowia.

W dniu 22 z. m. było ogłoszenie w *Kurjerze Warszawskim* Nro 134, o przeniesieniu Zakładu *Kąpieli fumigacyjno-parowych* z *Jakimowic* w Pcie *Opoczyńskim*, do *Ojcowa* w Pcie *Olkuskim* Gub: *Radomskiej*, urządzonych według systematu Lucjana *Kowalskiego*. Kąpiele te mogą być zastosowane z pożądanym skutkiem w rozlicznych cierpieniach, a opierając się na doświadczeniu, odnosiemy tu: 1) Choroby będące następstwem zatamowanego przeziewu skóry, katary, chroniczne zapalenia kanałów oddechowych, różne afekcje reumatyczne, zwłaszcza takie które wzmagają się przy każdej zmianie powietrza. 2) Gorączki przepuszczające nawet uporczywe i często wracające się. 3) Choroby powstające z zastałości krwi. 4) Niezadawnione obsinienie wątroby a szczególnie śledziony, będące następstwem gorączek przepuszczających i stanowiące niejako zaród do powrotu tychże gorączek. 5) Rozmaite postacie artretyzmu i jego następstwa. 6) Różne postacie choroby skrofulicznej. 7) Choroba kołtunowa, której nietylko że różne postacie skutecznie się leczą temi kąpielami, ale nawet przy usposobieniu dziedzicznem do kołtona, użycie ich może zapobiedz wykształceniu się tej choroby. 8) Chroniczne wysypki, mianowicie liszaje i świerzba. 9) Następstwa po długotrwałych chorobach sifilitycznych lub od nadużycia środków merkurjalnych. 10) Paraliż połowy lub jakiej części ciała. 11) W cholerze początkowej, a nawet w pierwszym perjodzie jej rozwinięcia. Przy niektórych chorobach zupełnie nie można użyć leczenia kąpielami parowemi, niekiedy zaś potrzebną jest wielka ostrożność przy ich użyciu. Do chorób niedozwalających użycia kąpieli parowych, należą napływy krwi do głowy, usposobienie do apoplexji, rozmiękczenie muzgu, zapalenie ostre, tuberkuły w płucach a tym bardziej owrzodzenia; wszystkie organiczne wady serca i naczyń krwionośnych. Ostrożności wymagają: każde mocne wyniszczenie ciała i rekonwalescencja po ciężkich chorobach.

W jednym z odcinków *Pszczoły Północnej*, oznaczonym cyfrą T. B., a zatem jak wnosić należy, będącym płodem pióra znamienitego literata Tadeusza *Bulharyna*, znajdujemy zaszczytną wzmiankę o wydawanych w *Warszawie* przez PP. Alex: *Przezdzieckiego* i Ed: Barona *Rastawieckiego*: *Wzorach sztuki średniowiecznej w Polsce*. Autor między innemi uwagami nadmienia, iż bogatszego, ozdobniejszego, i tańszego wydania nad to, nie ma w całej *Europie*, co także potwierdził i jeden z najpierwszych właścicieli zakładu rycin w *Petersburgu*, P. *Felten*. W końcu tego artykułu autor dodaje, iż jeżeli kto chce widzieć prawdziwą doskonałość *(chef d'oeuvre)*, to właśnie są nią owe *Wzory sztuki średniowiecznej*; dla tego też Wydawcy, od wszystkich miłośników nauk i sztuk pięknych, zasługują na szacunek i wdzięczność.

Sławny *Rossini*, który przed skonem swoim chciał jeszcze raz widzieć *Paryż* i licznych tam przyjaciół swoich, a mając wstręt, jak to donieśliśmy, do wszystkich kolei żelaznych i paropływów, podróżując w małych stacjach dziennych powozem furmańskim, przybył 13go Maja z *Nizzy* do *Aix*, nie wstępując wcale do *Marsylji*. Liczni w tem mieście wielbiciele genjuszu jego, przygotowali mu świetne przyjęcie, od czego jednak musiał się uchylić dla swej słabości, a mianowicie dla nadzwyczajnej drażliwości nerwów. Przybywszy do *Aix*, zdecydował się nareszcie odbyć dalszą podróż do *Paryża* koleją żelazną. Udał się więc powozem do wsi *Rognac*, o dwie mile od *Aix* oddalonej, gdzie wiedzie kolej z *Marsylji* do *Paryża*. W chwili wjazdu jego do *Rognac*, zbliżał się pociąg koleją żelazną; *Rossini* ujrzał z daleka dym lokomotywy, słyszał jej szum i gwizdanie mechanika. Pobladł nagle, zaczął drżeć na całem ciele, i cały zmięszany kazał woźnicy wracać do *Aix*. Wytchnąwszy nieco z tej podróży, przesiadł się do innego powozu, i postanowił jechać pocztą do *Paryża*. Upewniają zresztą powszechnie, że zdrowie sławnego mistrza całkiem styrane, i że umysł jego pogrążony jest w największej melancholji.

Dnia 4go b. m. to jest w Poniedziałek, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*, za duszę ś. p. Jana *Karwickiego*, o godzinie 10tej z rana; na które, w żalu pogrążony Ojciec, Krewnych i Znajomych, zaprasza.

Z powodu rocznicy śmierci ś. p. Seweryna *Gołębiowskiego*, odbędzie się za spokój jego duszy w Kościele XX. *Reformatów*, Nabożeństwo żałobne, pojutrze o godz: 10tej z rana; na które, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się.

Pojutrze, jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Jakóba *Strzeszewskiego*, Dziedzica wsi *Jarocina* w Gub: *Płockiej*, odprawionem będzie o go: 8ej rano w Kościele XX. *Reformatów*, żałobne Nabożeństwo.

JW. Radca Tajny *Czetyrkin*, wrócił z *Łowicza;* a JW. Jenerał-Lejtnant *Abramowicz*, wyjechał do *Skierniewic.*

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Warszawy. Zawiadamia Członków Zgromadzenia, iż jutro otwartą będzie Szkoła Niedzielno-Handlowa. Zechcą więc PP. Pryncypałowie, praktykantów swych wszystkich bez wyjątku nadesłać, mianowicie: wyznania *Rzymsko*-Katolickiego, do Kościoła PP. *Wizytek* o godz: 7½; innych wyznań, o godz: 8ej z rana, do lokalu Gimnazjum Realnego.

(A. n.) Dnia 20go z. m., odbył się w mieście *Włocławku*, obrzęd zaślubin Panny Pauliny *Witkowskiej*, Córki tamtejszego Bankiera i Obywatela, W. Henryka i Balbiny z Fajansów małżonków *Witkowskich;* z Panem Józefem *Levy*, Kupcem z miasta *Inowrocławia.* Krewni i Przyjaciele licznie zgromadzili się, dla złożenia powinszowań Młodej Parze, i przyjęci zostali z prawdziwą gościnnością przez Gospodarstwa domu. W kilka dni, Nowożeńcy opuścili dom rodzicielski, udając się na stałe zamieszkanie do Wielkiego Xięztwa *Poznańskiego*, dokąd im dobre życzenia wszystkich Krewnych i Przyjaciół towarzyszą. — *I. Z.*

Według otrzymanej listownej wiadomości, P. Apolinary *Kątski*, Solista, Skrzypek JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, znajduje się obecnie w *Wilnie*, i zamyśla najdalej za tydzień do nas zawitać. Sądzimy, iż wiadomość ta nie obojętną będzie dla licznych wielbicieli talentu naszego Artysty.

W tych dniach przyszły na świat dwojaczki, czyli bliźniątka, a to u jednego z lokatorów zamieszkałych w domu Nr 1066, na rogu ulic *Królewskiej* i *Marszałkowskiej*, w oficynie obok Stolarza; a chociaż Matka ich w biednym zostaje stanie, nie traci jednak ufności w OPATRZNOŚĆ, która o najmniejszej nie zapomina istocie.

Znany i powszechnie lubiony Artysta Dramatyczny P. *Rychter*, opuścił *Warszawę*, udając się do *Berlina*, a następnie do wód mineralnych, dla poratowania zdrowia, a mianowicie zabezpieczenia się od zagrażającego mu kalectwa oczu.

Do Xięgarni S. *Orgelbranda* przy ulicy *Miodowej* Nro 495, nadszedł z *Wilna*, *Margier*, poemat z dziejów *Litwy*, przez Władysława *Syrokomlę*. Cena exemplarza rs. 2 kop: 25.

W tych dniach znany już artysta wiolonczelista Pan Adam *Herman*, opuszcza *Warszawę*, dla udania się do *Lublina*, i wystąpienia tamże w koncercie. Nie potrzebujemy artystę tego zalecać miłośnikom i znawcom muzyki, a mieszkańcom *Lublina*. Jeszcze przed przybyciem jego i wystąpieniem w *Warszawie*, poprzedziła go sława, którą ten artysta, b. uczeń pierwszego mistrza *Europejskiego* P. *Servais*, sprawdził najzupełniej o sobie, występując na scenie *Warszawskiej*. P. *Herman*, stosównie do swego zamiaru, powinienby około 6 b. m., dać się już słyszeć w *Lublinie*.

Ogród *Saski*, a raczej Instytut *wód mineralnych* w tymże ogrodzie, coraz większego w godzinach rannych nabiera życia. Liczba osób pijących wody, doszła już do *dwustu*, a wyborna muzyka pod kierunkiem PP. *Lewandowskiego* i *Rajczaka*, wykonywając z dokładnością różne dzieła muzyczne, nie mało wpływa na urozmaicenie tych rannych przechadzek.

Zaonegdaj, Wojciech *Kaniewski*, Czeladnik stolarski, lat 40 liczący, w domu pod Nr 1054*a* zamieszkały, będąc napiłym, zadał sobie dłutkiem w gardło niedaleko lewej arterji tak szkodliwe pchnięcie, iż gdy po udzieleniu mu na miejscu pomocy lekarskiej, wieziono go na kurację do Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, w drodze życie zakończył.

Wczoraj około 3ej po południu, zerwał się mocny wicher, połączony z ulewą, błyskawicami, grzmotami i gradem wielkości laskowego orzecha, który wiele bardzo szyb powybijał w oknach; wicher zaś nie mało połamał gałęzi drzew w ogrodach. Ulewa ponowiła się jeszcze wieczorem.

Jutro w *Kaskadzie* od godziny 6tej z rana, grać będzie kompanja P. *Kurzątkowskiego.* Piękne to do majówkowych przechadzek miejsce, zaopatrzone jest we wszystkie nowalje i trunki. Z tamtąd wiedzie droga to do *Grossowa*, to do *Bielan*, gdzie także w otwartych na usługi Powszechności restauracjach, na niczem zupełnie nie zbywa. A że pogoda jakoś dotrzymuje, przeto może niejedna Osoba, zapragnie korzystać z tej wiadomości.

W tych dniach do pewnego domu na *Nowym-Świecie*, przyszedł Rosjanin roznoszący po ulicach lody, które zaczęto od niego kupować. Między innemi wyszedł do niego i syn właściciela, lecz niechcąc brać łyżką, którą wszystkim po ulicach rozdzielają, przyniósł z sobą łyżkę srebrną, by tą zaczerpnąć lodów. Po niejakim czasie, gdy sprzedający lody oddalił się, służący spostrzegł że łyżka srebrna przepadła. Przypomniano sobie okoliczność czerpania lodów, i nie było wątpliwości, że ta pozostała w lodach. Nazajutrz rano, tenże sam Rosjanin wchodzi do domu, a pierwszem zapytaniem które zadał służącemu, było: »Czy wam co wczoraj nie zginęło.” »A zginęła łyżka” zawołał służący, którą lody brano. »Oto jest, odrzekł, i oddał zgubę.” Pokazało się, iż człowiek ten spostrzegłszy łyżkę w lodach, zamiast dalszego targu tychże, wrócił się do wszystkich domów, gdzie poprzednio dopełnił sprzedaży, i obchodził kolejnie cały szereg tychże, zapytując się w każdym, czy im co nie zginęło. Uczciwym tym człowiekiem jest Fiłat *Antonow*, a wypadek z łyżką, zaszedł u PP. *M.*

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 33½; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 77 kop: 8, dają rs. 76 kop: 58, wartość kuponu kop: 67⁷/₉; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 23, IIIgo Okresu, żądają rs. 15 kop: 17½, dają rs. 15 kop: 16, wartość kuponu kop: 26½; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 81, wartość kuponu kop: 69⁴/₉.

Bardzo wesołą, dowcipną i pełną życia Komedję, przedstawiono wczoraj w Teatrze Rozmaitości, pod tytułem: *Natrętny*. Sytuacje są tam arcy-komiczne, a prowadzenie intrygi interessujące. Gra naszych Artystów nic nie zostawia do życzenia; rolę główną przedstawił Pan *Chęciński*, i miło nam oddać mu sprawiedliwość że ją oddał z talentem. Publiczność przyjęła tę Komedję bardzo przychylnie, a po ukończeniu przywołani zostali: Panna *Szymanowska* 2-kroć, PP. *Chomanowski*, *Chęciński*, *Swieszewski* 2-kroć i *Damse*. Tłómaczeniem tej komedji przysłużył się scenie naszej Władysław *Swieszewski*, Artysta Dramatyczny. Po Krotochwili *Spotkanie*, przywołani: Panna *Szymanowska* i Pan *Stolpe* po 3-kroć; po Kom: *Chłopiec Okrętowy*, Panna *Ciemska* 2-kroć, PP. *Królikowski* 4-kroć, *Karasiński* i *Chomanowski* po 2-kroć, oraz *Chomiński* i *Chęciński*.— Wkrótce w Teatrze Rozmaitości, daną będzie 1szy raz Komedja z franc: p. t: *Szal wspomień*.

Anglja. *Londyn, 25go Maja.*— W całej *Anglji* znajduje się obecnie tylko 6,000 wojska.— Rząd zniósł już oddzielne departamenta wojenne, skoncentrowawszy zarząd wszystkich, w ręku Lorda *Panmure*.— Z *Chin* donoszą w połowie Kwietnia, że eskadra *angielska* odpłynęła do *Japonji*, i że powstańcy na północy ponieśli porażkę. (N. Pr: i K. Pr: St. Anz:).

Z *Bostonu* donoszą, iż tam energicznie zajmują się rekrutowaniem dla armji *angielskiej*, i to bez żadnej przeszkody ze strony władz. (Jour: de St. Pet:).

Austrja. *Wiedeń, 28go Maja.*— Konkordat zawarty z Stolicą Apostolską, ma być tu wkrótce podpisany. — Arcy-Xżę *Ferdynand-Maxymiljan*, udaje się z swą eskadrą w początku Czerwca do *Smyrny*. (Neue Pr: Ztg.— Schl: Ztg).

Prassa *anglo-francuzka* staje się coraz niechętniejszą przeciw *Austrji*. Jeśli dzienniki uchodzące za mniej więcej urzędowe, nie posuwają się do otwartej nieprzyjaźni, za to nie szczędzą alluzji i półsłówek, dających *Austrji* do zrozumienia, że nadszedł nareszcie czas stanowczego oświadczenia się, i że jeśli się nie zdecyduje, *Francja* i *Anglja* potrafią dopiąć celu bez jej pomocy, ale w takim razie *Austrja* później żałować tego może. — Do *Wiednia* 13go z. m. miała nadejść odmówna odpowiedź gabinetów sprzymierzonych, na ostatnie propozycje *Austrji*. (Jour: de St. Pet:).

Francja. *Paryż, 27 Maja.*— Cesarz *Francuzów* u wejścia do *Tuilerji*, oczekiwał przybyłego do *Paryża* Króla *Portugalskiego*, i wprowadził go do pokojów, gdzie się znajdowała Cesarzowa z Damami dworu. Adjutant Cesarski Jenerał *de Cotte*, został także dodany do boku Króla.— Xiążę *Napoleon*, dawał wczoraj pierwszy wieczór, na którym honory robiła Xiężna *Matylda*.— Koszta przebudowania *Luwru*, oszacowane pierwiastkowo na 27 miljo: fr., dochodzą już teraz do 40 miljo: fr:.— Cesarz zakupił na wystawie kosztowny pałasz wytwornej roboty puszkarza *Höller* z *Solingen*, w *Prusach*. (Neue Pr: Ztog).

Gazeta Augsburgska pisze, iż zaniechanie przez Cesarza podróży do *Krymu*, wywołało nieukontentowanie w armji *Wschodniej*. Jest rzeczą pewną, że sprzymierzeni myślą o wyprawie do *Finlandji*. W początkach Maja, dwa półki w obozie *Boulogne* stojące, otrzymały rozkaz, aby były w pogotowiu; dotychczas jednak nie wiedzą swego przeznaczenia.— Pan *Drouyn de Lhuys*, powróciwszy z *Wiednia*, ma się wyrażać bardzo przychylnie o Xięciu *Gorczakow*, mówiąc: »że istotnie jest przekonany o szczerości usposobień *Rossji* pokojem tchnących."— Znaczna część armji *Lugduńskiej*, ma być wziętą dla wzmocnienia *Krymskiej*. (J. de St. Pet:).

Hiszpanja. *Z Madrytu 26 Maja.* — Zdaje się, że P. *Madoz* w obec trudności, jakie przedstawia stan finansowy *Hiszpanji*, ustąpić musi, i usunie się z gabinetu.— Zdaje się że rząd otrzyma od Kortezów wymaganą z powodu pronunciamento w *Saragossie*, władzę nadzwyczajną. Większość Komissji Kortezów, rzecz tę roztrząsająca, oświadczyła się za gabinetem.— Projekt pożyczki przymusowej odroczono.— Krąży tu pogłoska, iż Król miał udział w ostatnim spisku, i że Ministrowie przedsięwzięli kroki, dla zapobieżenia podobnym wypadkom. Wieści te jednak są fałszywe, to tylko pewna, iż od niejakiego czasu panuje oziębłość między Królem i jego małżonką.— Z *Lizbony* donoszą, iż wynaleziono zwłoki *Camoensa*, które w *Panteonie* Królewskim pochowane będą. (Ind: Bel:).

Prusy. — Ponieważ *Constitutionnel* roztrząsał już na serjo, jakimby sposobem najłatwiej przetransportować sto-tysięczną armję *Francuzów* do *Wiednia*, i jaką drogą, przeto *N. Pr: Zeitung* czyni uwagę, że przy wszystkich kombinacjach, *Constitutionnel* zapomniał jednej, ale najważniejszej rzeczy, to jest czy państwa *Niemieckie* pozwolą na przejście tej armji, i czy *Austrja* przyjąć ją zechce, zwłaszcza, że konwencja militarna z tem państwem jest dopiero w projekcie. (J. de St. Pet:).

Turcja.— Donoszą z *Konstantynopola*, że dymissji *Reszyda* nie należy przypisywać żadnym intrygom lub wpływom dyplomatycznym, ale poprostu temu, że wygnanie *Mehmeda-Ali* Baszy, dokonane było bez wiedzy rady Państwa, co *Reszyd* uważał za ubliżenie swej godności oraz godności Ministerstwa. Niesnaski te zostały zdaje się załatwione w części powrotem *Mehmeda-Ali* Baszy.— W *Bukareście* i okolicach schwytano bandę rozbójniczą, złożoną po większej części z *Wołochów Siedmiogrodzkich*.— Z *Alexandrji* 8 z. m. donoszą, o przechodzie wojsk *angielskich* z *Indji*. — 16,000 *Egipcjan* także gotowało się odpłynąć do *Krymu*.— *Morning Herald* daje wyciąg listu z pod *Sewastopola*, z 28 Kwietnia, według którego wszyscy żołnierze są przekonani o niemożności wzięcia szturmem *Sewastopola*. Wojsko straciło zupełnie ufność w Lordzie *Raglan*. — *Omer* Basza w końcu Kwietnia, robił z *Eupatorji* rekonesans, i przekonał się, że *Rossjanie* mają w pobliskiej wsi do 25,000 ludzi, oraz że wznieśli silne baterje na drodze z *Eupatorji* do *Sewastopola*.— *Canrobert* na przeglądzie oświadczył, iż posiłki sprzymierzonych wynosić będą do 80,000 ludzi. (J. de St. Pet:).

Włochy. — Policja *Paryzka* miała natrafić na ślad stosunków politycznych *Pianorego*, i w skutku jej doniesień, aresztowano w *Turynie* 22 z. m., niejakiego Hrabiego *Tanari*, z *Bolonji*, który miał z zbrodniarzem prowadzić korespondencję.— Król *Neapolitański* zwiedzał 12 z. m., okolice wybuchem *Wezuwjusza* zagrożone. Potok lawy już się zatrzymał. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości. — W *Paryżu* skarżą się na brak herbaty. Produkt ten *chiński*, podrożał o 50 procent. — Na wystawę *Paryzką* przybyło dwóch mandarynów *chińskich*. Jeden z nich ozdobiony jest *czerwonym pączkiem*, drugi lubo starszy wiekiem, niższy zapewne godnością, bo dopiero nosi *pawie piórko*. Obaj muszą być bardzo bogaci, bo sobie nic z pieniędzy nie robią, ale zarazem tak szpetnych rysów, że żaden uliczník *Paryzki* nie umiałby się tak wykrzywić, aby choć w części naśladować ich zdołał. W ciągu pierwszych trzech dni pobytu, zmieniali kilka razy mieszkanie, nie znalazłszy dość wygódek w najwytworniejszych nawet hotelach. Starszy z nich ujrzawszy w jednym sklepie w *Palais Royal* mnóstwo wywieszonych orderów na sprzedaż, zakupił wszystkie, i przybrał się w nie natychmiast. Kupa uliczników towarzyszyła na przechadzce tym dziwakom. *Anglik* pewien, który po *chińsku* nieco umiał, wytłómaczył Orderowemu *Chińczykowi*, iż orderów tych nosić mu nie wolno, i wskazał palcem na przechodzącego właśnie żołnierza z krzyżem *legji honorowej* na piersiach, wyjaśniając *Chińczykowi*, że ten oto człowiek zasłużył sobie na krzyż walecznością swoją, i dla tego go nosi. Zrozumiał *Chińczyk* o co idzie, ale zrozumiał po swojemu, gdyż ordery podarował dekorowanemu żołnierzowi. Mieszkańcy *Niebieskiego Państwa*, byli nazajutrz w cyrku na sztukach konnych. Publiczność mniemała, że należą do towarzystwa jeźdźców, i czekała niecierpliwie, rychło przyjdzie na nich kolej popisywać się, ale nadzieja ta zawiedzioną została. — Pewna Pani wychodząc z przedpokoju do dalszych apartamentów, rzekła do młodej dziewczyny wiejskiej, będącej w jej usługach: »A daj mi tu baczenie.” Po chwili wchodzi lokaj, a widząc że dziewczyna szuka po wszystkich kątach, zapytał, coby zgubiła? »Ej nic nie zgubiłam, ale Pani kazała sobie dać *bacenie*, a ja nie wiem kej ono tam lezy, i cy go dać na *talezu*, cy na *tacy?*”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borysławski Konst: Oby: z Słubic nr 414; Biesiekierski Winc: Oby: z Konecka nr 584; X. Gawlikowski Ign: Kano: z Lublina nr 601; Jeliński Józ: Oby: z Płocka nr 1820; Jakuszewski Leop: Oby: z Klonowa nr 584; Majewski Mich: Ob: z Agnieszkowa nr 476; Morawski Alfons Ob: z Strzałkowa nr 625; Ogrodowicz Fr: Ob: z Gośłubia nr 584; Rościszewski Maxym Ob: z Janczewa nr 182C; Rembieliński Ign: Sędz: Tryb: z Kalisza nr 556.

Wyjechali: X. Baranowski Walen: Kano: do Lublina; Lechowski Bole: Ob: do Studzianki; Moszczeński Konst: Ob: do Klonówka; Ośniałowski Apolinary Oby: do Kanigowa; Radoszewski Ign: Oby: do Opatówka; Trzaskowski Konst: Oby: do Kutna; Zatler Alexandra Żona Jenerała do Kiszeniewa.

Przyjechali koleją żelazną: Górski Wład: Ob: z Częstochowy nr 634; Kampf Marja Żona Urzęd: Austrjac: z Krakowa nr 477; Ruland Mich: Dokt: Medy: z Berlina nr 603; Romald Wiara Ob: z Genewy nr 634; Baronowa Ungern-Sternberg Elżbieta Małżonka Posła Cesarsko-Ross: przy Dworze Duńskim, z Kopenhagi nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Deskur Stan: Ob: do Karlsbad; Mlodzianowski Fran: Oby: do Ems.

DONIESIENIA.

DOBRA Ziemskie o 28 wiorst (mil 4) od Warszawy, w Powiecie Stanisławowskim sytuowane, 1536 dziesiatyn (100 włók) miary nowopolskiej obejmujące, w tym w połowie Las dobrze utrzymywany; są z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość o nich powziąść można u W. Prifke, właściciela handlu Win i Korzeni, przy ulicy Krak:-Przed:, w domu W. Malcza.



Jest do sprzedania **POWÓZ** używany, na stojących resorach, za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Dzikiej pod Nr 2311 *a*, u Stróża Wincentego.

Potrzebny jest STUDENT uczęszczający do Szkół Publicznych, kaligraficznie piszący, na Korrepetytora, przez czas wakacji, do 3ch Chłopczyków, którzyby się niemi wyłącznie zajął; życzący przyjąć ten obowiązek, niech zostawi swój adres u Szwajcara w Hotelu Polskim.

W m. Powiatowym Radzyniu, Gub: Lubelskiej, jest do sprzedania z wolnej ręki, z powodu śmierci właściciela, HANDEL WIN, KORZENI i SUKNA, już przeszło od lat 30 exystujący. O bliższych szczegółach i warunkach sprzedaży, dowiedzieć się można w handlu Alex: Skorupskiego, na Krak:-Przedm: Nr 416, naprzeciw Kościoła XX. Karmelitów.

KOLONJA werst 28 za Warszawą, przy szose, na trakcie Lubelskim, obejmująca desiat: 46 (wł: 3 m. now.), z nową wielką Austerją, dwoma Domami mieszkalnemi, z prawem propinowania w pakcie nader korzystnym, jest zaraz do sprzedania, wydzierżawienia, lub zamienienia na Dom w Warszawie. Wiadomość w handlu Korzennym JP. Grabowskiego Nr 967, ulica Graniczna, do 10ej z rana, i od 1ej do 5 z południa.

W dobrach Gadka, Pow: Stanisławowskim, Gub: Warszaws:, na trakcie Lubelskim położonych, sprzedawane będą w dniach 11 i 12 Czerwca r. b. przez publiczną licytację: Krowy, Konie, Woły, Owce, Trzoda chlew:, Powozy, Bryki, Sanie, Wozy, Narzędzia rolnicze i gospodarskie, Sprzęty kuchenne i stołowe, Srebrne, Miedziane i Żelazne i tym podobne ruchomości.— Gadka dnia 17 (29) Maja 1855 roku. — Adam *Wójcicki*, Właściciel dóbr Gadka.

Dnia 31 z. m. zgubioną została wieczorem **PELERYNA** z rękawami, dziecinna, czarna, kortowa, z podszyciem zielonem w kratki, w Saskim ogrodzie, lub w przechodzie przez pałac Brühlowski ku Teatrowi. Łaskawy Znalazca, raczy oddać za stosowną nagrodą, do mieszkania Adwokata Brzezińskiego przy ulicy Miodowej pod Nr 495.

Potrzebna jest **PANNA** do haftu białego. Wiadomość w Zakładzie P. Krzywickiej, ulica Niecała Nr 614 *c*.

Pod Nr 413 *aa*, przy rogu placu Saskiego i ulicy Królewskiej, jest do najęcia: 1) każdego czasu **MIESZKANIE**, na 2giem piętrze, obejmujące 6 Pokoi, Przedpokój, Kuchnię ang:, ze Spiżarnią, i Pokój przy tejże kuchni, z dwoma Piwnicami, Górą wspólną, Stajnią na parę koni i Wozownią na 2 powozy. Stajnia i Wozownia oddzielnie wynajęte być mogą.— 2) Od 1 Lipca r. b. **LOKAL** na Handel Win, składający się z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni ang:, i 4ch Piwnic. Wiadomość u Stróża tego domu, lub u Właściciela w pałacu Hr. Zamoyskich, przy ulicy Senatorskiej Nr 472.



POSESSJA wraz z Ogrodem obszernym, przy ulicy Pawiej, jest do odstąpienia; oraz około ar: 6479 (łok: □ 8,000) ogrodu oparkanionego, przy tejże ulicy jest do sprzedania po kop: 8 za arszyn (łokieć); przytem jest do sprzedania BILLARD palisandrowy, z wszelkiemi rekwizytami, kilka Stolików jesionowych. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nr 489*c*, na 1m piętrze, w lewej oficynie.

Wieloliczne doświadczenia przekonawszy o działalności nowego składu, własnego pomysłu **PLASTERKÓW** do uśmierzania bólu **Odcisków**, skłaniają mnie do zapewnienia Prześwietnej Publiczności, że wynalazek ten, z przyczyny swej praktyczności i zbyt łatwego sposobu zastosowania, odniesie z największą pewnością pierwszeństwo przed wszystkiemi dotąd tego rodzaju znanemi środkami.— Obok tego, zajmuję się usuwaniem nieforemnie wrastających **paznogci** i przywracaniem zwykłego onym kształtu.— Mieszkam przy ulicy Długiej N° 557, w domu WW. Piotrowskich.— Gab: *Polischot*.

SIKAWKI ręczne 4ry, nieulegające żadnej reparacji, po rs. 6 sztuka; jak niemniej różne **OBRAZY** olejne, tak historyczne jak i inne.— POKÓJ jeden lub dwa, z porządnym umeblowaniem, lub bez, w bliskości ogrodu Krasińskich, jest do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nr 489 c, w lewej oficynie na 1m piętrze, drzwi wprost wchodów, od godz: 8ej z rana do 2ej z południa.



FORTEPJAN o 6ciu oktawach, w dobrym stanie, Fabryki Buholtza, jest do sprzedania pod Nrem 1272, przy ulicy Nowy-Świat.— Tamże są trzy POKOJE z Meblami do najęcia.

Przy ulicy Żelaznej pod Nr 2449, są do najęcia każdego czasu, 4ry **POKOJE**, Przedpokój, Kuchnia, Spiżarnia, Piwnica i Góra wspólna; oraz dwa POKOJE, i POKÓJ oddzielny;— również SKLEP narożny na szynk z Lokalem; jako też za ogrodem w przyległej posessji, dwa Pomieszkania letnie, lub rocznie. Wiadomość u Właścicielki w dziedzińcu na lewo.

Pod Nr 701 *b d*, przy ulicy Leszno, do najęcia: 4ry **POKOJE**, na 1m piętrze, Kuchnia, Piwnica i Drwalnia;— 3 **POKOJE**, na dole, Kuchnia, Drwalnia i Piwnica;— dwa POKOJE, ze wszystkiemi wygodami.

Nowo założony *Kantor Stręczeń*, obok b. Zamku, w domu pod Nrem 2gim na pierwszem piętrze, ma do pomieszczenia tak Guwernerów i Guwernantki, jakoteż osoby do udzielania lekcji na godziny, do towarzystwa i do konwersacji, z chlubnemi świadectwami, z wykształceniem naukowem, językami, z talentami rozmaitemi; wreszcie do zarządu domem, Panny do krawieczczyzny i strojów.— Osoby zatem interesowane, zgłaszać się mogą bąć osobiście, skoro są tutejsze, bąć listownie franko, skoro są zamieszkałe na prowincji; Kantoru zaś obowiązkiem i staraniem będzie, żądaniom o ile można, spiesznie, skutecznie, czynić zadość, aby przez to na zaufanie sobie zasłużyć i sprawiedliwe względy szanownej Powszechności sobie zjednać.— Karolina *Schwarcer*.

Wieś **WYSOCKI**, w Powiecie Pułtuskim, o 11 wiorst od m. Pułtuska, i część wsi **KRÓLE** w Powiecie Przasnyskim o 21 wiorst od Pułtuska, są do wydzierżawienia od Śgo Jana r. b. Wiadomość u W. Jaworskiego Rejenta w Pułtusku, gdzie opis Dóbr rzeczonych i warunki wydzierżawienia, każdego czasu przejrzeć można.

We wsi **BIAŁA-BŁOTNA**, w Powiecie Olkuskim, blizko Stacji Pocztowej Pradła, jest do wydzierżawienia **PAPIERNIA**;—lub też do Administrowania tąż, zgłosić się może kaucjonowany FABRYKANT.— Bliższa informacja na miejscu, lub też w Warszawie w Handlu Jana Grabowskiego przy ulicy Miodowej.

Rejent Kancelarji Okręgu Rawskiego w Gubernji Warszawskiej. Zawiadamia Publiczność, iż na zasadzie Uchwały Rady Familijnej nieletnich po ś. p. Janie *Kurzewskim* dzieci, tudzież upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dnia 10 (22) Maja) r. b. Nro 4237, RUCHOMOŚCI do spadku po ś. p. Janie *Kurzewskim* należące, jako to: Meble, Porządki domowe i gospodarskie, Ubiór, Bielizna, Pościel, Inwentarz żywy, nakoniec Xiążki, w dniu 30 Maja (11 Czerwca) r. b., począwszy od godz: 10tej z rana, na gruncie dóbr Wylezina w Okręgu tutejszym, a mianowicie we Dworze tamecznym, przez publiczną licytację, za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające, sprzedane zostaną. — W Rawie dnia 12 (24) Maja 1855 roku.— Piotr *Grotowski*.

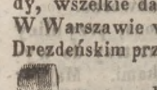
W mieście Włocławku, pewnej Osobie, skradziono Złp. 3,000 w Listach Zast:, 1szy lit: C. Nr 291,288; lit: D. Nr 308,079, drugi D. Nr 310,672; trzeci tysiąc w Liście Zast: 3go Okresu Ner niewiadomy. Poszkodowany prosi o uwagę na wymienione Nra Listów Zast:, a wrazie postrzeżenia, o uwiadomić o tem Redakcję Kurjera.

W m. Powiatowym Radzyniu, Gu: Lubelskiej, Pow: Radzyńskim, na głównym trakcie Pocztowym z Brześcia, Międzyrzeca, do Lublina, Łukowa i Włodawy, położonym, jest do wydzierżawienia od dnia 24 Czerwca r. b. nowo-wymurowana **OBERŻA**; z stajniami, wozownią, salonem balowym, pokojami meblowanemi dla gości, i wszystkiemi porządkami, tak na założenie Restauracji, jak znowu handel Win i Trunków wszelakich urządzona, z potrzebnemi na ten cel składami, kuchnią, lochami, i t. d. Życzący przeto wejść w pomienioną tej Oberży dzierżawę, zechce się zgłosić bąć osobiście, bąć listownie, do Dziedzica dóbr Radzynia, który, obok objaśnień żądanej za dzierżawę ceny, udzieli mu, oraz wiadomość i wszelakich ułatwień jakie w celu ukończenia tego interesu, zależeć od niego będą. Tu zaś w Warszawie, szczegółową informację powziąść można przy ulicy Rymarskiej w domu P. Flatau pod Nr 471 *g*, na 2m piętrze, po prawej stronie.

PRAWDZIWY ANGIELSKI PATENTOWANY

CEMENT PORTLANDZKI.

Cement ten używany w Anglji i na stałym lądzie do najważniejszych budowli, a mianowicie do mostów, tam, śluz, i t. p. na działanie wody narażonych, mający zarazem własność zapobiegania wilgoci w ścianach parterowych i piwnicznych, i usuwający takową gdzie się już znajduje za pomocą trynkowania, został powszechnie uznany za najlepszy ze wszystkich tego rodzaju materjałów do budowy używanych. Wciąga on w siebie tylko 12% wody, w stosunku do swej ciężkości, gdy tymczasem cegła najlepiej wypalona absorbuje 16%, a kamień piaskowy nawet 27%, i dla tej ważnej przyczyny nie ulega wpływowi zimna, łączy materjały budowlane z nadzwyczajną siłą i dozwala dodania znacznej ilości, bo 5 do 6 części piasku. W Królestwie Polskiem i Gubernjach pogranicznych Cesarstwa, powierzyliśmy sprzedaż tego tak użytecznego Cementu domowi handlowemu Braci Partowicz w hotelu Drezdeńskim w Warszawie, oraz dla dogodności szano: Publiczności, Panu Juljanowi Partowicz w Włocławku, od których jedynie tylko można go prawdziwym i niesfałszowanym nabyć, lub też za ich pośrednictwem sprowadzać. Wszelką bliższą wiadomość o dobroci tego Cementu, wyż wzmiankowane domy handlowe, na żądanie udzielą. Londyn w Maju 1855 roku. *Robins et Comp:*.— Odwołując się do powyższego ogłoszenia domu handlowego Robins et Comp: w Londynie, jedynych właścicieli patentowanego angielskiego prawdziwego Cementu Portlandzkiego, i na zasadzie zawartego z tymże domem kontraktu, mamy honor donieść szano: Publiczności, że przyjęliśmy obowiązek zaopatrywania tak Królestwa, jakoteż i pogranicznych Gubernji Cesarstwa, tym tak nader pożytecznym materjałem budowlanym, spodziewając się, że tenże w naszym kraju również się upowszechni, jak to już od lat kilku zagranicą nastąpiło. Pożyteczność tego Cementu tak powszechnie uznaną została, że do wszelkich większych budowli rządowych i prywatnych używanym bywa. Użytek tego Cementu jest wieloraki, w budowlach bowiem wodnych okazał się daleko pożyteczniejszym od wapna hydraulicznego, używany do budowy fundamentów, wstrzymuje wilgoć, jako beton połączony ze żwirem i piaskiem, tworzy z czasem sztuczną skałę; używany do trynkowania, ma pod względem trwałości pierwszeństwo nad wapnem, które nie przylegając tak szczelnie do cegieł, skutkiem częstego odpadania, naraża na wielkie straty, i wymaga ciągłych reperacji; w końcu używany w czystym zupełnie stanie do ozdób i ornamentów, zastępuje tyle nietrwały gips i ozdoby gliniane, które wypalane w piecach, tracą jednostajność i piękność formy, i znacznie są droższe. O ile zaś sprowadzany przez nas Cement patentowany Portlandzki jest lepszym od innych Cementów, prosta próba każdego przekonać może. Rysunki zaś z czynionych za granicą prób, oraz świadectwa odniesionego pierwszeństwa nad wszelkiemi innemi Cementami na wystawie Londyńskiej, nadesłane nam przez PP. Robins et Comp: w Londynie, które w każdym czasie okazać możemy, stanowią opinję o jego dobroci. Pomiędzy innemi; zwramy głównie uwagę szano: Publiczności na próby robione tym patentowanym Portlandzkim Cementem przy budowie Parlamentshouse i Tunelu pod Tamizą w Londynie, oraz mostu kolei żelaznej wschodniej w Prusach na rzece Wiśle pod miastem Tczewem, i na wodociągi i inne budowle w Warszawie, na co odpowiednie oryginalne świadectwa Komissji budowniczych posiadamy, które ten właśnie Cement za najlepszy uznały. Pierwszy transport tego Cementu już do Warszawy przybył; stosownie zaś do potrzeby, Składy nasze świeżym towarem zaopatrywać będziemy. W końcu mamy honor zapewnić szanowną Publiczność, że licząc na jej łaskawe względy, wszelkie dane nam zlecenia, ściśle wykonywać będziemy.— W Warszawie w Czerwcu, 1855 r.—*Bracia Partowicz*, w hotelu Drezdeńskim przy uli: Długiej.—Juljan *Partowicz* w Włocławku.



Jest do sprzedania **BRYCZKA** kryta, bardzo mocno zbudowana, lekka i niezmiernie pakowna.— Tamże do sprzedania **FORTEPJAN** mahoniowy Wiedeński, o 7miu oktawach, prawie nowy; oraz garnitur **MEBLI** mahoniowych. Wiadomość w Hotelu Warszawsko-Wiedeńskim w kancellarji.

Dobra **IWOWE** w Powiecie Stanisławowskim Okręgu Siennickim, koło miasta Latowicza, między szosą Brzesko-Litewską i Lubelską położone, wraz z INWENTARZEM martwym są do wydzierżawienia od Śgo Jana r. b. pod korzystnemi warunkami. Wiadomość na gruncie.

OSOBA płci żeńskiej, posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i inne wiadomości, życzy sobie udzielać lekcje prywatne, lub też mieć na wychowaniu Panienkę, której ukształceniem zupełnie zającby się mogła. W temże miejscu powziąść można wiadomość o Osobie która mogłaby zastąpić miejsce matki, Panience dorosłej i zająć się gospodarstwem domowem. Wiadomość przy ulicy Niecałej, Nro 614 *l*, na 2m piętrze po lewej stronie, drugie drzwi.

Potrzebny jest **RACHMISTRZ** w młodym wieku, bezżenny, z moralnem wychowaniem, do posady zaufany, umiejący po polsku i po niemiecku dobrze pisać i rachować. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nro 1346 *b*, u Rządcy domu.



100 MACIOR;— 50 pozimówek i 150 skopów do chowu, jest do sprzedania w Działyniu, w Pow: Lipnowskim. Wełna z tych owiec bywa sprzedawana, 70 do 80 talarów za centnar pruski.

Przy ulicy Trębackiej Nro 638, w domu JW. Marszałka Sarneckiego, dawniej Steinkellera, jest do najęcia od Śgo Michała r. 1855, **LOKAL** po BAWARJI, składający się z Sklepu z Bufetem mahoniowym olustrzonym, sześciu Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Drwalni, sześciu Piwnic obszernych z półkami, i dwóch Pokoi dla służących. Do lokalu tego dodają się Meble i inne utensylja, do Zakładu Piwa Bawarskiego, lub Handlu Win służyć mogące. Wiadomość u Rządcy na dole w oficynie.



W Magazynie Mebli, pod Nr 1355 przy rogu ulicy Wareckiej, od strony Dzieciątka JEZUS, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, jako to: Garnitury z wysłaniem, Stoły, Stoliki do kart, Konsole, Łóżka, Tualety, Komody, Szafy, Biurka, Kozety, Szeslągi, Fotele safjanem lub bez pokrycia, Krzesła wyplatane, oraz inne Meble.— Tamże jest kilkadziesiąt fur GLINY zdatnej dla PP. Zdunów, jako też i na polepy.— J. *Olsztyński.*

Jeżeliby kto w miesiącu Lipcu r. b., życzył udać się w podróż przez KIJOW, CHARKOW, w Nowy Czerkask, i życzył sobie przyjąć Osobę do tegoż miasta udającą się, na wspólny koszt; zechce się zgłosić na ulicę Mokotowską, w domu Dominika, na 1sze piętro.

Ktoby miał zamiar odbyć podróż z Warszawy do Nowozytkowa, w Gubernję Czerniechowską, na koszt wspólny, z Osobą płci żeńskiej; niech się zgłosi do domu Ner 21, na 1m piętrze od frontu, dla porozumienia się.

Potrzebne są **PANNY**, uzdatnione kompletnie do Krawieczczyzny, i podręczne, do Magazynu A. Wenzel, obok Hotelu Saskiego.

Potrzebne są **PANNY** podręczne i uzdatnione do krawieczczyzny, jako też i do nauki mogą być przyjęte, pod Nr 614 lit: *h*, w domu W. Brzozowskiego, przy ulicy Niecałej, w podwórzu na ganku.

Pod Nr 112 przy ulicy Piwnej, na 2m piętrze, w korpusie, są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, używane, za nizką cenę.



KOCZ na stojących resorach, zdatny do miasta i podróży, ze wszelkiemi do niego należącemi rekwizytami, jest do sprzedania w Willanowie. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu, w Oberży.

Ktoby sobie życzył mieć ZALASOWANE w swój dół około 100 beczek korcowych **WAPNA KRAKOWSKIEGO**, płacąc za nie od łokcia kubicznego; niech się zgłosi do Stróża domu PP. Wizytek, na Kra:-Przedm:, w 3ciem podwórzu.



POSSESSJA Nro 1479/80 oznaczona, przy ulicy Śliskiej exystująca, z wolnej ręki na lat trzy do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami. Mający chęć do tejże dzierżawy, zgłosić się raczą do Właściciela pod Nr 2704 przy ulicy Furmańskiej, po informację.



Dwie NIERUCHOMOŚCI w Warszawie, jedna przy ulicy Senatorskiej wprost Kościoła XX. Reformatów Nr 467 *b*, otaxowana na rs. 57,219 kop: 53; druga przy ulicy Elektoralnej, wprost Kościoła Śgo Karola Boromeusza, otaxowana rs. 19,688 kop: 54; obydwie należące do SSrów Helbing, sprzedane zostaną w drodze działów w Tryb: Cywilnym w Warszawie.— Termin przygotowawczego przysądzenia odbędzie się w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przejrzane być mogą u Wincentego Zaleskiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr 276, przy ulicy Freta mieszkającego, i w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału IIgo w Warszawie.

Żądana jest kilkoletnia **DZIERŻAWA** Ziemska, z dostateczną robocizną, inwentarzem żywym i martwym, w okolilicach Kalisza, Konina i Sieradza, od Śgo Jana r. b., za cenę od rsr. 900 do rsr. 1,800 rocznie.— Dziedzic w chęci będący oddania takowej, byle w dobrej glebie, raczy opis rozległości i jakości ornych gruntów, podatków i ciężarów, stanu budowli, rodzaju dotąd prowadzonych gospodarstw, i t. p. koniecznych wiadomości, pospiesznie nadesłać franko, do Emeryta Kudlinga w Warszawie pod Nr 1348.

Potrzebny jest **PROPINATOR** lub **SZYNKARZ**, do znacznej Osady Kolonistów;— tudzież KOŁODZIEJ, SZTELMACH, STOLARZ, BEDNARZ, i t. p. RZEMIEŚLNIK, w okolicy leśnej, 35 wiorst od Warszawy, przy trakcie Krakowskim, od Śgo Jana. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1302, na 2m piętrze.

Józef Werczyński, **KRAWIEC DAMSKI**, mieszkający przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 373, ma honor donieść JJWW. Panom, iż wykonywa podług najświeższych żurnali Paryzkich, jako to: Suknie z stanami francuzkiemi, oraz Salopy, Płaszczyki, Mantylle, i t. p. zwierzchnie odziewadła; a to wszystko po cenie umiarkowanej. Co się tyczy pod względem gustu i wykończenia, na czas umówiony, zaręczam.— Także potrzebne są **PANNY** już uzdatnione, jako też i do nauki.

Z powodu wyjazdu, **LOKAL** do wynajęcia pod Nr 413 *b*, przy ulicy Królewskiej, na 2m piętrze od wschodów na prawo, składający się z 3ch dużych Pokoi, z widokiem na Ogród Saski i ulicę Królewską, i z 3ch Pokoi tylnych z meblami, Kuchnią angielską, Stajnią na 2 konie, pomieszczeniem Powozu i Piwnicą, na czas od 10 Czerwca do 1 Października lub krótszy. Wiadomość tamże, lub w Cukierni w Ogrodzie Saskim.

Zawiadamiam szano: Publiczność, iż przy ul: Leszno, wprost Rymarskiej pod Nr 655, w znanym oddawna Zakładzie Gastronomicznym pod *złotą Gruszką*, dostać można **ŚNIADAŃ**, **OBIADÓW** i **KOLACJI**, po cenach następujących: Obiad z 5ciu potraw złożony, kop. 20; Zrazy a la Nelson, kop. 15; Kotlety lub Pieczeń cielęca, kop: 15; Befsztyk z polędwicy, kop. 15; Kotlety lub pieczeń wołowa, kop. 10; Rozbratel kop. 10.— Zaś w Niedziele i Czwartki, są wyborne **FLAKI**; z czem polecam się łaskawej Publiczności.— E. W.

B. STERN I SPÓŁKA,
w Wrocławiu przy ulicy Junkern Strasse pod Nrem 1, obok Cukierni Periniego.

Podają do wiadomości, że handel swój SUKNA i rzeczy potrzebnych do ubiorów męzkich, zaopatrzyli na nowo i we wszystkie artykuły najświeższe, wprost z Paryża, z Londynu i z ostatniego jarmarku Lipskiego sprowadzone. Podejmują się ubrania gotowe wykonać jak najstaranniej przez najlepszych robotników i według najnowszych wzorów Paryzkich.

B. STERN I SPÓŁKA,
w Wrocławiu przy ulicy Junkern Strasse pod Nrem 1, obok Cukierni Periniego.

Donoszą, że wielki ich Skład PŁÓTNA, Bielizny stołowej, Ręczników i Chustek do nosa, zaopatrzony i uzupełniony został w wyroby sprowadzone prosto z Hollandji, Irlandji, Bielefeldu, Saxonji i Szląska.— Posiadając Paryzkie wzory gotowej uszytej bielizny, są w możności uczynić zadosyć wszelkim wymaganiom Publiczności. Proszą o zlecenie, przyrzekając takowe śpiesznie i sumiennie wykonać.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 22. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 10.

TEATR WIELKI. Jutro *Asmodea.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Natrętny. Włoczęga. Janek z pod Ojcowa.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 21 Maja (2 Czerwca) 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*